

# Świat utracony

**Magdalena Sasin: Skąd wybór „Raju utraconego” jako pierwszej premiery operowej w tym sezonie?**

**Rafał Janiak:** W repertuarze Teatru Wielkiego w Łodzi do tej pory pojawiły się dwie opery Pendereckiego: „Diabły z Loudun” i „Ubu Rex”. O „Raju utraconym” mówiło się w Łodzi od kilku lat. Gdy w styczniu objąłem stanowisko dyrektora artystycznego, postanowiłem utrzymać te plany i połączyć je z jubileuszem 90-lecia urodzin kompozytora. Ta premiera to hołd dla Krzysztofa Pendereckiego: hołd instytucji i wszystkich artystów, ale też mój osobisty. Jego postać jest mi bardzo bliska. Przez pewien czas profesor Penderecki był moim mentorem, wspierał mnie w rozwoju artystycznym. Jestem przecież zwycięzcą konkursu kompozytorskiego na operę, w którym był on przewodniczącym jury; w konsekwencji „Człowiek z Manufaktury” trafił na deski Teatru Wielkiego w Łodzi. Z kolei niedługo po śmierci kompozytora napisałem utwór „POSTSCRIPTUM 8'37"≈8(.).6... - Krzysztof Penderecki in Memoriam”, który podczas pandemii prawykonała orkiestra Filharmonii Krakowskiej pod dyrekcją prof. Antoniego Wita, a ta partytura została wydana w prestiżowym wydawnictwie Schott Music, które dysponuje prawami do wszystkich kompozycji Mistrza. Od wielu lat promuję i nagrywam jego muzykę. Mój najnowszy album „Penderecki in memoriam”, który ukazał się w styczniu w wytwórni DUX, zawiera światową premierę fonograficzną utworu „Epitafium Artur Malawski in Memoriam” oraz wersji Sinfonietty nr 2 na obój i orkiestrę smyczkową. Ta płyta otrzymała niedawno entuzjastyczną recenzję Remy’ego Francka w niemieckim czasopiśmie „Pizzicato”.

**Treść „Raju utraconego” pasuje zarówno do czasów, w których powstał - 45 lat temu, jak i do chwili obecnej. Czego możemy się spodziewać po łódzkiej inscenizacji?**

Siłą dzieł dramaturgicznych Pendereckiego są znakomite libretta, które poruszają tematy uniwersalne. „Raj utracony” to, zgodnie ze słowami kompozytora, „sacra rappresentazione”, czyli gatunek pośredni między operą a oratorium. Poniekąd nawiązuje więc do sztuki sakralnej, którą Penderecki kierował do całej społeczności ludzkiej, niezależnie od wyznania. Ta opera jest silnie związana z dwiema największymi religiami: judaizmem i chrześcijaństwem. Pendereckiego zafascynował pozostawiony przez Milтона twórczy opis raju i tego, co się w nim wydarzyło. Skoro utwór powstał na 200-lecie ukonstytuowania się Stanów Zjednoczonych, nie ma wątpliwości, że odwołuje się do wartości, które są podstawą cywilizacji zachodnioeuropejskiej i amerykańskiej. O dramaturgię i nadanie wartości akcji dba reżyser Michał Znaniecki, który osadza akcję w uniwersum, ale jednocześnie czyni pewne odniesienia do współczesności. Nawiązuje na przykład do wielkiej pozamuzycznej pasji Pendereckiego, jaką były drzewa. Żyjemy w czasach wojny za naszą wschodnią granicą, jesteśmy też świadkami kryzysu cywilizacji europejskiej. W tym kontekście pokazany na scenie ogród symbolizujący dobrobyt, który pojawia się tylko na chwilę, skłania do rozważań nad tym, co utracone. Przewodnikiem i komentatorem jest wprowadzona przez Pendereckiego postać Milтона. Tę rolę wykonuje nie śpiewak, lecz aktor - u nas będzie to Andrzej Pieczyński - i jest ona w naszej realizacji deklamowana po polsku w odróżnieniu od całości opery, która jest śpiewana po angielsku.

*Cały wywiad Magdaleny SASIN można przeczytać w listopadowym numerze „Kalejdoskopu” 11/2023.*